

81. rocznica spalenia Wielkiej Synagogi w Białymstoku

81 lat temu niemieccy okupanci spalili świątynię wraz z uwięzionymi w niej 2 tys. białostockich Żydów. W poniedziałek, 27 czerwca, przed pomnikiem kopułą przy ul. Suraskiej w Białymstoku upamiętniono te tragiczne wydarzenie. W imieniu marszałka Artura Kosickiego kwiaty w miejscu pamięci złożył Krzysztof Szeweluk, zastępca dyrektora Gabinetu Marszałka.

Dramat, który rozegrał się 27 czerwca 1941 roku, miał miejsce w dniu wkroczenia Niemców do Białegostoku. W tym czasie III Rzesza Niemiecka od pięciu dni prowadziła otwarty konflikt ze Związkiem Sowieckim.

Czarny piątek

To wydarzenie było początkiem eksterminacji ludności żydowskiej w Białymstoku. W pamięci mieszkańców miasta zapisało się jako „czarny piątek”.

Na wezwanie niemieckich władz okupacyjnych wszyscy mężczyźni i młodzi chłopcy narodowości żydowskiej przybyli do Wielkiej Synagogi, po czym zamknięto ich i podpalono budynek. W pożarze zginęło od 700 do 2 tys. Żydów.

Budowla o okazałej architekturze

Wielka Synagoga znajdowała się przy ulicy Bożniczej w Białymstoku, obecnej ul. Suraskiej. Budynek, który został wzniesiony w latach 1909-1913, był jedną z najbardziej okazałych budowli miasta i dopełnieniem krajobrazu miejskiego. Została wybudowana według projektu Samuela J. Rabinowicza. Była świątynią reformowaną, w której kobiety modliły się obok mężczyzn, choć na osobnych galerijkach. W okresie międzywojennym, podczas świąt i uroczystości państwowych, w synagodze grała orkiestra Gimnazjum Hebrajskiego.

Przed pomnikiem przypominającym zniszczoną kopułę synagogi hołd tragicznie zmarłym w czasie niemieckiej okupacji Białostoczanom oddali również Bohdan Paszkowski – wojewoda podlaski, przedstawiciele służb mundurowych oraz białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Cezary Rutkowski

red.: Anna Augustynowicz

fot.: Kamil Timoszuć

